

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący SSR Łukasz Kozakiewicz

Protokolant Ewelina Dulian

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko (...) **S.A. W.**

o zapłatę 22 908,58 zł

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. rzecz powoda M. M. (1) kwotę 5.344,48 zł (pięć tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote 48/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2014r.,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 811,60 zł (osiemset jedenaście złotych 60/100) tytułem kosztów procesu,

IV. nakazuje stronom uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu: powodowi kwoty 274,49 zł (dwieście siedemdziesiąt cztery złote 49/100); pozwanemu kwoty 81,99 zł (osiemdziesiąt jeden złotych 99/100).

UZASADNIENIE

Powód – M. M. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 22.908,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że należący do M. M. (2) samochód marki B. uległ uszkodzeniu w wypadku, którego sprawcy pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym ustalił koszty naprawy pojazdu i zapłacił odszkodowanie w wysokości 7.655,52 zł. Zdaniem powoda koszt naprawy uszkodzonego pojazdu winien wynosić 30.564,10 zł, a dochodzona kwota stanowi różnicę między odszkodowaniem wypłaconym a należnym wraz ze skapitalizowanymi odsetkami. Dochodzoną wierzytelność powód nabył w wyniku przelewu wierzytelności.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Wskazał, że ustalone w postępowaniu likwidacyjnym koszty naprawy uszkodzonego pojazdu zostały określone prawidłowo, były ekonomicznie uzasadnione i zapewniały przewrót uszkodzonemu pojazdowi walorów techniczno – eksploatacyjnych i estetycznych. Nie musiały one uwzględniać zastosowania przy naprawie jedynie oryginalnych, nowych części zamiennych producenta pojazdu. Powód nie udowodnił aby do naprawy pojazdu użyto oryginalnych części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu i opatrzonych jego logo. Wykonanie naprawy przy ich użyciu byłoby nieuzasadnione ekonomicznie gdyż powodowało że koszt naprawy przenosił wartość pojazdu sprzed powstania szkody. Nadto zarzucił, że powodowi nie służy legitymacja czynna w niniejszej sprawie wobec nieważności umowy przelewu wierzytelności jako sprzecznej z istotą zobowiązania.

Sąd ustalił.

W dniu 17 lipca 2014r., w wyniku kolizji z samochodem marki T. numer rejestracyjny (...), doszło do uszkodzenia należącego do M. M. (2) samochodu marki B. numer rejestracyjny (...). Poszkodowany zgłosił tak powstałą szkodę pozwanemu w dniu 19 lipca 2014r.

Dowód: zgłoszenie szkody – k. 58 – 62.

Pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów kierującemu pojazdem marki T. numer rejestracyjny (...).

Bezsporne.

Zakres uszkodzeń samochodu marki B. numer rejestracyjny (...) obejmował: wkład zderzaka, zestaw mocujący zderzaka, kratkę ozdobną przednią lewą i prawą, emblemat, pokrywę przednią, część górną zamka, zamek lewe pokrywy, uszczelki, reflektory ksenonowe prawy i lewy bez funkcji doświetlania, reflektor przedni przeciwmgielny lewy, ścianę boczną przednią lewą i prawą, ścianę przednią, kierownicę, wspornik reflektora, kondensator, wąż chłodnicy.

Dowód: fotografie – k. 63 – 74, 80 – 85, protokół oględzin – k 78 – 79, arkusz analizy kosztów naprawy – k. 101, kosztorys Nr (...) – k. 14 – 16, 17 – 20, kosztorys Nr (...) – k. 23 – 30, opinia biegłego – k. 136 – 165, opinia uzupełniająca biegłego – k. 191 – 192.

Pozwany ustalił koszty naprawy pojazdu marki B. numer rejestracyjny (...), przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (B.) oraz części zamiennych innych producentów (P.) a także wskaźnik urealnienia wartości części w wysokości 60% i wartości lakierowania w wysokości 67%, na łączną kwotę 6.224,- zł netto, tj. 7.655,52 zł brutto, w tym:

- części zamienne: 3.521,38 zł,
- lakierowanie: 1.407,62 zł,
- robocizna (blacharz): 462,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 6,6 rbg),
- robocizna (mechanik): 42,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 0,6 rbg),
- robocizna (lakiernik): 791,- zł (w stawce 70,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 11,3 rbg).

Dowód: kosztorys Nr (...) – k. 14 – 16, arkusz analizy kosztów naprawy – k. 101.

Pozwany przyznał i wypłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 11.142,57 zł w tym kwotę 7.655,52 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Dowód: pismo z dn. 14.08.2014r. – k. 11, pismo z dn. 16.09.2014r. – k. 12, pismo z dn. 22.09.2014r. – k. 13, pismo z dn. 26.11.2014r. – k. 34 – 35.

W sporządzonej przez powoda kalkulacji, koszty naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (B.) określono na kwotę 24.848,86 zł netto (30.564,10 zł brutto), w tym:

- części zamienne: 19.117,11 zł (w tym normalia 374,85 zł),
- lakierowanie: 2.576,75 zł,
- robocizna (blacharz): 1.941,67 zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 19,416 rbg),

- robocizna (lakiernik): 1.130,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 11,3 rbg).

Dowód: kosztorys Nr (...) – k. 23 – 30.

Uszkodzony pojazd został naprawiony przez poszkodowanego M. M. (2). Naprawę wykonano w warsztacie znajomego poszkodowanego. Koszt naprawy wyniósł łącznie 13.000,- zł i obejmował koszt zakupu części zamiennych oznaczonych symbolem Q lub O – pochodzących z rynku wtórnego. Poszkodowany kupował części zamienne przez w sklepie internetowym I. i za pośrednictwem portalu (...).

Dowód: zeznania świadka M. M. (2) – k. 132 – 133, opinia biegłego – k. 136 – 165.

W dniu 30 września 2014r. powód nabył od M. M. (2) wierzytelność o zapłatę odszkodowania w związku z wypadkiem z dnia 17 lipca 2014r., obejmującego: koszty naprawy, koszty najmu pojazdu zastępczego, koszty holowania, koszty parkowania, koszty wyceny technicznej. Pismem z dnia 30 września 2014r. M. M. (2) zawiadomił pozwanego z zbyciem wierzytelności na rzecz powoda.

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dn. 30.09.2014r. – k. 21, zawiadomienia o przelewie – k. 22, zeznania świadka M. M. (2) – k. 132 – 133.

Uzasadniony koszt naprawy samochodu marki B. numer rejestracyjny (...), wynosiły:

a) przy zastosowaniu oryginalnych części producenta pojazdu (O) – 23.625,41 zł brutto (19.207,65 zł netto), w tym:

- części zamienne: 15.017,73 zł (w tym normalia 294,47 zł),
- lakierowanie: 2.061,59 zł,
- robocizna wraz z kosztami dodatkowymi: 1.208,33 zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 12,0833 rbg),
- robocizna (lakiernik): 920,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 9,2 rbg),

b) przy zastosowaniu części pochodzących z linii produkcyjnej producenta pojazdu (zamienniki Q) – 21.046,44 zł brutto (17.110,93 zł netto), w tym:

- części zamienne: 12.824,80 zł (w tym normalia 251,47 zł),
- lakierowanie: 2.157,80 zł,
- robocizna wraz z kosztami dodatkowymi: 1.208,33 zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 12,0833 rbg),
- robocizna (lakiernik): 920,- zł (w stawce 100,- zł za 1 rbg przy przyjęciu czasu naprawy w ilości 9,2 rbg),

Uszkodzony pojazd nie był oryginalnie wyposażony w reflektory z funkcją doświetlania.

Naprawa uszkodzonego pojazdu przy użyciu za cenę 13.000,- zł:

- nie byłaby możliwa do wykonania przy użyciu nowych części zamiennych oznaczonych symbolem O,
- byłaby możliwa do wykonania przy użyciu części zamiennych oznaczonych symbolem O i Q pochodzących z rynku wtórnego.

Dowód: opinia biegłego – k. 136 – 165, opinia uzupełniająca biegłego – k. 191 – 192

Pismem z dnia 7 listopada 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 22.375,57 zł brutto tytułem brakującego odszkodowania stanowiącego koszty naprawy pojazdu.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dn. 7.11.2014r. – k. 31 – 33.

Sąd zważył.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych przez obie strony dowodów z dokumentów w postaci: umowy przelewu wierzytelności i zawiadomienia o tym przelewie oraz pism, kosztorysów i fotografii – prawdziwości i rzetelności których żadna z nich nie zaprzeczyła, co pozwalało uznać je za właściwe i miarodajne źródło informacji o stanie faktycznym sprawy. Dodatkowo przeprowadzono dowód z zeznań świadka M. M. (2) (poszkodowanego), której relacja okazała się zasadniczo spójna zarówno wewnątrz jak i z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd nie dał jednak wiary świadkowi w zakresie w jakim utrzymywał on, że wykonał naprawę uszkodzonego pojazdu przy użyciu nowych części zamiennych oznaczonych symbolem O. Twierdzenie to nie wytrzymuje bowiem konfrontacji z opinią biegłego, który wykluczył możliwość wykonania w ten sposób naprawy za cenę 13.000,- zł.

Sąd przeprowadził także dowód z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy samochodu marki B. numer rejestracyjny (...). Opinia ta jawi się jako rzetelna i spójna, dając rzetelne źródło informacji o tym istotnym elemencie stanu faktycznego, określając koszty naprawy pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu (części z grupy O) oraz części stanowiących zamienniki wykonane na linii produkcyjnej producenta pojazdu (części z grupy Q). Biegły wyjaśnił także czy możliwe było wykonania naprawy przy zastosowaniu nowych części zamiennych oznaczonych symbolem O za deklarowaną przez świadka cenę 13.000,- zł a także w jaki sposób możliwe byłoby wykonane naprawy za tę cenę. Opinia nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Pozwany nie wniósł zastrzeżeń co do opinii. Natomiast zarzuty powoda okazały się nieuprawnione. Powód kwestionował bowiem przyjęte przez biegłego wyposażenie uszkodzonego pojazdu oraz że nie uwzględnił on pełnego zakresu koniecznej naprawy. W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że wyposażenie pojazdu ustalił na podstawie numeru VIN pojazdu, zgodnie z którym był on oryginalnie wyposażony w reflektory ksenonowe. Powód twierdził, że miały one dodatkowo funkcję doświetlania. Jeśli istotnie pojazd wyposażono w tego rodzaju elementy (inne od fabrycznie wbudowanych), powód wieniec był to wykazać. Nie jest bowiem rzeczą biegłego ustalanie stanu faktycznego, do którego niewątpliwie należy zakres wyposażenia pojazdu w elementy dodatkowe, inne od fabrycznie wybudowanych, a jedynie jego ocena przez pryzmat wiadomości specjalnych. Biegły przekonująco wyjaśnił także, że zakres prac lakierniczych przyjął na poziomie adekwatnym do zakresu szkody, zaś w zarzutach nie określono na czym miałyby polegać nieprawidłowości w dokonanej przez biegłego ocenie. W konsekwencji Sąd nie uwzględnił kolejnych zarzutów powoda do opinii biegłego, a w dalszej kolejności – na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. – oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej. Jak bowiem wyżej wskazano, opinia biegłego nie jest właściwym środkiem dowodowym dla ustalania zakresu wyposażenia pojazdu, a zatem jego prowadzenie byłoby zbędne. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przedłużenia powodowi terminu do złożenia dalszych zarzutów do opinii biegłego. Powód uczestniczy w licznych procesach, w których dochodzi roszczeń związanych z naprawą pojazdów uszkodzonych w wypadkach komunikacyjnych. Winien być zatem świadomy związanych z tym obowiązków w tym konieczności analizy składanych przez biegłych opinii w określonych terminach. Winien zatem tak ustalić harmonogram swoich czynności zawodowych aby umożliwiły mu one zachowanie określonych do skalania zarzutów do opinii terminów. Długotrwała nieobecność powoda nie usprawiedliwiała przedłużenia mu terminu do wniesienia zarzutów do opinii uzupełniającej biegłego, zwłaszcza że w procesie korzystał on z pomocy zawodowego pełnomocnika. Wreszcie, domagając się przedłużenia przedmiotowego terminu powód nie uprawdopodobnił nawet przyczyn jego nieobecności, w szczególności nie wykazał czy wyjazd miał charakter zawodowy czy prywatny a także czy rzeczywiście uniemożliwił mu ustosunkowanie się do opinii.

Sąd oddalił także wniosek powoda o zwrócenie się do (...) S.A. o przedstawienie dokumentów stanowiących akta szkodowe. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby złożone przez pozwanego akta szkodowe były niekompletne. W szczególności brak było podstaw do twierdzenia, że złożona przez pozwanego dokumentacja fotograficzna jest niekompletna. Niezależnie od tego wskazać należy, że za jej pomocą powód usiłował wykazać jakie było wyposażenie uszkodzonego pojazdu. Tymczasem biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że ustalenie wyposażenia pojazdu w szczególności rodzaju zamontowanych reflektorów na podstawie samych fotografii nie jest możliwe. Dokumentacja fotograficzna nie byłaby zatem przydatna dla poczynienia odpowiednich ustaleń. Bez wpływu na wynik sprawy pozostawałby także dokument określający stosowaną przez pozwanego procedurę likwidacji szkód, której złożenia powód się domagał, gdyż wynik sprawy nie jest zależny od subiektywnego poglądu poznanego co do zasad ustalania odszkodowania. Sąd oddalił także, zgłoszony na rozprawie w dniu 7 marca 2016r., wniosek pozwanego o zwrócenie się do Starosty Powiatowego o przedstawienie umowy sprzedaży pojazdu B. numer rejestracyjny (...), uznając go za spóźniony. Stronom, wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy określono tygodniowy termin do podania wszelkich twierdzeń i dowodów pod rygorem pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów. Termin ten upłynął dla pozwanego w dniu 22 kwietnia 2015r. (k.127). Jeśli zaś nawet uznać, że pozwany wiedzę o sprzedaży pojazdu powziął dopiero na skutek zeznań świadka M. M. (2), należy wskazać, że z ich treścią pełnomocnik pozwanego zapoznał się na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2015r. i już wówczas mógł złożyć odpowiedni wniosek dowodowy. Uwzględnianie wniosku złożonego dopiero w dniu 7 marca 2016r. spowodowałoby zaś niewątpliwie przedłużenie postępowania. Ostatecznie zaś fakt sprzedaży pojazdu ani nawet cena sprzedaży nie miały znaczenia dla wyniku sprawy (art. 217 § 3 k.p.c.).

Przechodząc do oceny meritum sprawy, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna w niniejszej sprawie. Nabył on bowiem – na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 30 września 2014r. wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za skutki wypadku z dnia 17 lipca 2014r. obejmującego m.in. koszty naprawy samochodu marki B. numer rejestracyjny (...) (art. 509 k.c., art. 510 § 1 k.c.). M. M. (2) jako zbywca wierzytelność skierowała do pozwanego zawiadomienie o dokonanych przelewach wierzytelności, której to okoliczności pozwany nie przeczył. Niemniej z uwagi na brak dowodów na faktyczną datę doręczenia tego zawiadomienia należało uznać, że nastąpiło ono najpóźniej z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. w dniu 15 kwietnia 2015r. (k. 127), co jednak – z uwagi na charakter sformułowanych w odpowiedzi na pozew zarzutów – nie miało istotnego znaczenia dla wyniku sprawy. Wbrew twierdzeniom pozwanego, w/w umowa nie mogła być uznana za nieważną ani z uwagi na rzekomą niedopuszczalność przelewu wierzytelności ani też z jakiegokolwiek innej przyczyny. Umowa przelewu wierzytelności określa wierzytelność w sposób umożliwiający jej identyfikację, wskazując na jej źródło w postaci zdarzenia z dnia 17 lipca 2014r. Wskazać należy, że roszczenie odszkodowawcze może być niemożliwe do oznaczenia z góry w pieniądzu. Sama wierzytelność powstaje bowiem z chwilą zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, jednak jej wartość może być ustalona dopiero po określeniu zakresu szkody. Nie jednocześnie wyłączyć dopuszczalności sprzedaży takiej wierzytelności jeszcze przed ostatecznym ustaleniem jej wysokości. Skoro bowiem dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłej, to tym bardziej dopuszczalny jest przelew wierzytelności istniejącej, wynikającej ze sprecyzowanego stosunku prawnego, ale której wysokość wymaga doprecyzowania (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012r., sygn. akt V CSK 219/11, LEX Nr 1243093; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 marca 2014r., sygn. akt I ACa 885/13, LEX Nr 1461185; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 września 2013r., sygn. akt VI ACa 398/13, LEX Nr 1544537). W żadnym wypadku nie można też przyjąć niedopuszczalności przelewu wierzytelności o odszkodowanie jako sprzecznej z właściwością zobowiązania (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009r., sygn. akt III CZP 18/09, OSNC z 2010r., Nr 1, poz. 11). Nie stoi temu również na przeszkodzie charakter odpowiedzialności łączącej sprawcę szkody i ubezpieczyciela (in solidum). Ustawowe wyłączenia w tym zakresie dotyczą zaś jedynie odszkodowania za szkody na osobie (art. 449 k.c.). W kwestii causae przelewu wierzytelności, wypada wyjaśnić, że umowa ją przenosząca miała charakter umowy darowizny (art. 510 § 1 k.c.) co wynika z zeznań świadka M. M.. Należy zaznaczyć, że przelew wierzytelności może nastąpić także pod tytułem darmym, bez uszczerbku dla jego ważności i skuteczność (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 września 2013r., sygn. akt VI ACa 398/13, LEX Nr 1544537).

Legitymacja bierna pozwanego nie była w niniejszej sprawie kwestionowana (art. 822 § 4 k.c.), a pozwany przyjął ją na siebie co do zasady, nie kwestionując sprawstwa i odpowiedzialności kierującego samochodem marki T. numer rejestracyjny (...) oraz wypłacając odszkodowanie w wysokości 11.142,57 zł w tym kwotę 7.655,52 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Jako ubezpieczyciel sprawcy szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, pozwany ponosił bowiem odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 17 lipca 2014r.

W oparciu o przeprowadzone dowody, Sąd ustalił istotne okoliczności sprawy, w tym bezsporną w istocie okoliczność zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę w pojeździe powoda marki B. numer rejestracyjny (...) należącym do M. M. (2) oraz udzielania sprawcy tego zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej przez pozwanego. Zakres uszkodzeń w/w pojazdu okazał się zasadniczo bezsporny, gdyż kosztorysy pozwanego i powoda przewidywały naprawę tych samych elementów pojazdu. W opinii biegłego wskazano jednak, że pojazd wyposażony był w reflektory ksenonowe bez funkcji doświetlania. Powód twierdził natomiast że reflektory te były we wskazaną funkcję wyposażone. Ostatecznie jednak powód okoliczności tej nie wykazał. Jak wskazano wyżej, powód bezzasadnie usiłował obciążyć biegłego obowiązkiem potwierdzenia tej okoliczności, podczas gdy ustalania elementów stanu faktycznego nie należy do zadań biegłego. Powód winien był przeprowadzić dowód na okoliczność wyposażenia pojazdu w inne elementy niż zamontowane fabrycznie (na podstawie numeru VIN biegły ustalił wyposażenie pojazdu w reflektory ksenonowe bez funkcji doświetlania). Mógł to uczynić przedstawiając odpowiednie dokumenty potwierdzające wykonaną modyfikację pojazdu, ewentualnie podjąc odpowiednią inicjatywę przy przeprowadzaniu dowodu z zeznań świadka M. M. (2), będącego właścicielem pojazdu w chwili zaistnienia szkody, zgłaszając wniosek dowodowy i formułując odpowiednie pytania, czego jednak nie uczynił. Podobnie kontrowersje w zakresie robót lakierniczych ostatecznie nie mogły zostać rozstrzygnięte na korzyść powoda, który poza zakwestionowaniem zakresu przyjętego przez biegłego nie przedstawił dalszych twierdzeń i dowodów. Sąd uwzględnił tu wnioski opinii biegłego, który dysponuje wszak fachową wiedzą i doświadczeniem. Podkreślenia wymaga, że zakres prac lakierniczych był zróżnicowany w zależności od rodzaju zastosowanych części zamiennych i w przypadku części oznaczonych symbolem Q był szerszy, co znalazło odzwierciedlenie w wyższych kosztach tych prac. Dodów z zeznań świadka M. M. (2) potwierdził, że uszkodzony pojazd został naprawiony oraz pozwolił na ustalenie zapłaconej z tego tytułu ceny. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie uwzględnił twierdzeń świadka jakoby naprawę wykonał przy użyciu wyłącznie nowych i oryginalnych części zamiennych (opatrzonej symbolem O). Biegły w swojej opinii wykluczył bowiem możliwość zakupu tego rodzaju części za deklarowaną przez świadka cenę 13.000,- zł. Natomiast naprawa była możliwa do wykonania za wskazaną kwotę przy zastosowaniu części zamiennych oznaczonych symbolem Q lub O, ale pochodzących z rynku wtórnego. Potwierdza to zatem relację świadka co do wykonania naprawy pojazdu.

W ocenie Sądu, kwestia czy pojazd został naprawiony, ma dla wyniku sprawy decydujące znaczenie. W myśl przepisu art. 436 § 2 k.c., w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych. Oznacza to, że odpowiedzialność za skutki takiego zdarzenia oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 392 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem tym jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrzuciła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 cyt. ustawy). Z kolei zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Skoro bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 17 lipca 2014r. było uszkodzenie samochodu marki B. numer rejestracyjny (...), to pozwanego, jako ubezpieczyciela sprawy szkody, obciążał obowiązek jej naprawienia.

Sprawstwo i wina kierującego pojazdem marki T. numer rejestracyjny (...), któremu ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Również zakres uszkodzeń samochodu marki B. numer rejestracyjny (...) został ostatecznie ustalony i poza kwestią dotyczącą dodatkowej funkcji reflektorów nie rodził

miedzy stronami kontrowersji. Spór koncentrował się jedynie na wysokości należnego powodowi w związku z powstałą szkodą odszkodowania. Powód stał na stanowisku, że roszczenie o naprawienie tego typu szkody pozostaje niezależne od tego, czy pojazd został faktycznie naprawiony ani czy poszkodowany w ogóle zamierza go naprawić. Jednocześnie poszkodowany miał prawo zastosować części zamienne producenta pojazdu oraz skorzystać z usług autoryzowanego serwisu, a odszkodowanie winno obejmować zwrot również takich kosztów. Kwestionował przy tym wysokość ustalonego i przyznanego przez pozwanego odszkodowania. Pozwany z kolei twierdził, że ustalona przez niego wysokość odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru szkody, zaś koszty naprawy winny zostać zoptymalizowane przez zastosowanie odpowiednich zamienników oraz urealnienia wartości części zamiennych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedstawione przez powoda stanowisko co do braku zależności między prawem do odszkodowania za uszkodzenie pojazdu a jego uprzednią naprawą (a nawet zamiarem naprawy), poparte szeregiem wypowiedzi judykatury, jest w pełni akceptowane przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę. Uszło jednak uwagi powoda, że wszystkie przytoczone poglądy dotyczą sytuacji, w której uszkodzony pojazd nie został w ogóle naprawiony. Chodziło bowiem o zapewnienie poszkodowanemu rekompensaty uszczerbku majątkowego doznanego w związku z uszkodzeniem pojazdu, która przysługuje mu wszak niezależnie od tego, w jaki sposób spożytkuje on uzyskane odszkodowanie. Naprawienie szkody może, w razie takiego wyboru poszkodowanego, polegać na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej i nie powinno być uzależnione od sposobu jej wykorzystania przez poszkodowanego. Szkodą podlegającą naprawieniu jest bowiem uszczerbek w majątku poszkodowanego, co prawda konkretyzujący się zwykle w konieczności poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jednak nie będący od niej uzależnionym (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988r., sygn. akt I CR 151/88, LEX Nr 8894, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 68/01, OSNC z 2002r., Nr 6, poz. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., sygn. akt IV CKN 387/01, LEX Nr 141410). W takim przypadku, wysokość szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 908/00, LEX Nr 54365; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51). Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację. Nie jest przy tym z góry wykluczone zastosowanie do naprawy oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu ani zlecenie jej autoryzowanemu serwisowi i to bez względu na wiek i stan eksploatacyjny uszkodzonego pojazdu (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r., sygn. akt III CZP 85/11, OSNC z 2013r., Nr 3, poz. 37). W tym miejscu wskazać jednak należy, że powyższe założenia doznają istotnego ograniczenia z chwilą dokonania przez poszkodowanego naprawy uszkodzonego pojazdu. Od tego momentu znany jest już rzeczywisty koszt usunięcia szkody, a tym samym zmienia się podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia. W myśl przepisu art. 824¹ § 1 k.c., wysokość odszkodowania nie może przekraczać poniesionej szkody. W obrębie odpowiedzialności odszkodowawczej, przy obowiązywaniu zasady pełnej kompensacji, zdarzenie będące źródłem szkody nie może bowiem prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004r., sygn. akt I CK 557/03, LEX Nr 585672; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998r., sygn. akt III CZP 72/97, OSNC z 1998r., Nr 9, poz. 133). Skoro poszkodowany zdecydowała się na wykonanie naprawy uszkodzonego samochodu, to wysokość należnego mu odszkodowania nie powinna przenosić poniesionych przez niego w związku z tym kosztów. W wypadku bowiem uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym przywrócenie go do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Górną granicę odszkodowania wyznaczają tu zatem rzeczywiście poniesione koszty naprawy o ile nie przekraczają średnich stawek rynkowych (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972r., sygn. akt II CR 425/72, OSNCP z 1973r., Nr 6, poz. 111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970r., sygn. akt II CR 371/70, OSNCP z 1971r., Nr 5, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 903/00, OSNC z 2003r., Nr 1, poz. 15). Naprawieniu

podlega bowiem szkoda w swojej rzeczywistej postaci. Co za tym idzie, nie można było uwzględnić stanowiska powoda, że niezależnie od wysokości poniesionych kosztów naprawy pojazdu, przysługuje mu odszkodowania w wysokości hipotetycznych, rynkowych kosztów tej naprawy. W realiach niniejszej sprawy powód mógł zatem skutecznie domagać się jedynie zwrotu tego co wydatkował na naprawę pojazdu. Co istotne, ciężar wykazania tej okoliczności w całości spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Jedyne bowiem w sytuacji, gdy uszkodzony pojazd nie został jeszcze naprawiony, ustalenie zakresu naprawy, jej kosztów a co za tym idzie wysokości odszkodowania obciąża ubezpieczyciela (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej – tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., Nr 950).

W niniejszej sprawie zakres uszkodzeń, fakt wykonania naprawy pojazdu marki B. numer rejestracyjny (...) a także jej wyniki prowadzące do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego potwierdzają przeprowadzone w sprawie dowodu z dokumentów, zeznań świadka i opinii biegłego. W konsekwencji, należało uznać, że powodowi, jako nabywcy wierzytelności, przysługuje prawo do odszkodowania w wysokości rekompensującej koszty naprawienia pojazdu marki B. numer rejestracyjny (...). Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia powodującego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą wartości szkody. Wysokość tej szkody należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia z uwzględnieniem faktycznego zakresu i sposobu naprawy (**vide:** wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., sygn. akt V CKN 908/00, LEX Nr 54365). Jak wskazano wyżej, uszkodzony pojazd został naprawiony za kwotę 13.000,- zł stanowiącą w całości koszt zakupu części zamiennych, gdyż poszkodowany przy wykonywaniu naprawy korzystał z pomocy znajomego. Wskazana kotwa wyznacza zakres odpowiedzialności pozwanego z tytułu kosztów naprawy pojazdu (a tego rodzaju roszczenia powód dochodził w niniejszej sprawie). Należy przypomnieć, że – jak wynika z opinii biegłego – naprawa pojazdu za wskazaną kwotę była możliwa, choć nie z zastosowaniem części zamiennych deklarowanych przez poszkodowanego (świadka M. M. (2)). Skoro zaś pojazd – jaka twierdził świadek – został naprawiony, to należało przyjąć, że naprawa ta nastąpiła co najwyżej z użyciem części wskazanych przez biegłego, tj. oznaczonych symbolem Q lub O, ale pochodzących z rynku wtórnego. Poszkodowany przy wykonywaniu naprawy korzystał z pomocy znajomego i nie poniósł żadnych kosztów robocizny. Dokonując wyceny części zamiennych, pozwany zastosował wskaźnik urealnienia ich wartości wynoszący 60% oraz urealnienia wartości lakieru w wysokości 67%. Nie wyjaśnił jednak, a tym bardziej nie wykazał, aby działanie takie było uzasadnione co do zasady a zwłaszcza wysokości. Tego rodzaju arbitralne stanowisko pozwanego, nie może stanowić podstawy dla ustalania uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu. Sąd uwzględnił zatem stanowisko biegłego do możliwości nabycia części zamiennych za cenę 13.,000,- zł zważywszy, że koszt niezbędnych do wykonania naprawy, nowych części zamiennych oznaczonych symbolem O wyniósł 15.017,73 zł, zaś części oznaczonych symbolem Q – 12.824,80 zł.

Po myśli art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie zasadniczo nie może być wyższe od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). W przypadku uszkodzenia pojazdu, odszkodowanie winno obejmować uzasadnione koszty przywrócenia go do stanu poprzedniego. Przez koszty uzasadnione należy rozumieć takie, które odpowiadają realiom rynkowym, a przy tym zapewniają dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu zgodnie z wymogami technologicznymi i w sposób zapewniający jego późniejszą eksploatację (**vide:** uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, OSNC z 2004r., Nr 4, poz. 51).

Co za tym idzie, należne powodowi odszkodowanie obejmujące rzeczywiste koszty naprawy pojazdu marki B. numer rejestracyjny (...) przy zastosowaniu części zamiennych oznaczonych symbolem Q i O pochodzących z rynku wtórnego (13.000,- zł) pomniejszone o kwotę wypłaconego już odszkodowania z tytułu kosztów naprawy (7.655,52 zł), wynosiło 5.344,48 zł (13.000 zł – 7.655,52 zł).

Od tej kwoty przysługiwały powodowi także odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od

dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przy czym gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę w dniu zdarzenia, tj. 19 lipca 2014r. Termin do spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego przypadał więc w dniu 18 sierpnia 2014r., a zatem żądanie zasądzenia odsetek od dnia 19 sierpnia 2014r. było uzasadnione. Pozwany nie powołał się, a tym bardziej nie wykazał, zaistnienia przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie w zakończeniu postępowania likwidacyjnego.

W tym stanie rzeczy, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.344,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2014r., o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Powództwo podlegało oddaleniu co do kwoty 17.564,10 zł. Jak wskazano już wyżej, wobec dokonania przez poszkodowanego naprawy pojazdu, powodowi (jako nabywcy wierzycelności) służyło odszkodowanie związane z kosztami naprawy pojazdu w wysokości adekwatnej do kosztów wydatkowanych na jego naprawę. Materiał dowodowy dostarczał wprost informacji o wysokości kosztów poniesionych na naprawę, które wynosząc 13.000,- zł stanowiły jedynie koszt zakupu części zamiennych. Części te musiały być inne od deklarowanych przez poszkodowanego nowych części oryginalnych oznaczonych symbolem O, niemniej deklarowana cena pozwalała na zakup części zamiennych oznaczonych symbolem Q lub O ale pochodzących z rynku wtórnego, co jednak prowadzi do konkluzji o możliwości dokonania naprawy pojazdu. W tej sytuacji wskazane koszty należało uznać za rzeczywiste koszty naprawy pojazdu. Poszkodowany nie poniósł przy tym kosztów robocizny, gdyż – jak wskazał w swoich zeznaniach – w tym zakresie korzystał z pomocy znajomego posiadającego warsztat samochodowy. W konsekwencji, powód nie mógł domagać się zapłaty wyższej kwoty niż rzeczywiste koszty naprawy pojazdu, a w tym zakresie kosztów zakupu nowych części zamiennych oznaczonych symbolem O (skoro nie zostały one użyte do naprawy pojazdu), oraz kosztów robocizny (skoro te nie zostały poniesione).

W tym miejscu należy zaznaczyć, że gdyby zastosowane części zamienne i technologia, przywracając użyteczność pojazdu spowodowały obniżenie jego wartości w stosunku do możliwej do uzyskania przy dokonaniu naprawy z zastosowaniem oryginalnych części producenta pojazdu oznaczonych jego logo, oraz w serwisie producenta pojazdu, to powodowi służyłoby roszczenie o rekompensatę tego uszczerbku. Nie może ono jednak zostać zastąpione dochodzeniem wyższych kosztów naprawienia pojazdu niż faktycznie poniesione. Właściwego tu roszczenia o rekompensatę obniżki wartości pojazdu powód natomiast nie zgłosił. Na żądanie pozwu, którym w myśl przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Sąd jest związany, składa się dochodzona kwota pieniężna oraz przytoczone na poparcie roszczenia okoliczności faktyczne (**vide:** wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 marca 2013r., sygn. akt I ACa 34/13, LEX Nr 1307394; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 października 2012r., sygn. akt I ACa 548/12, LEX Nr 1237882). W tak rozumianym żądaniu pozwu złożonego w niniejszej sprawie brak jest odniesienia do ewentualnej utraty wartości uszkodzonego pojazdu. Powód poprzestał bowiem jedynie na przedstawieniu swojego stanowiska co do wysokości hipotetycznych kosztów naprawy samochodu marki B. numer rejestracyjny (...), przeciwstawiając je wysokości odszkodowania ustalonej przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym. Tymczasem podstawa faktyczna roszczenia obejmującego wyrównanie utraty wartości pojazdu oparta jest na odmiennych okolicznościach. Odmienny winien być również sposób ustalania właściwej wysokości odszkodowania. W żadnym wypadku nie może się ona bowiem wyrażać wysokością hipotetycznych, średnich, rynkowych kosztów naprawy pojazdu. Wartość pojazdu sprzed szkody nie odpowiada wszak sumie wydatków poniesionych na jego wykonanie lub naprawienie. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie było w ogóle ukierunkowane na ustalenie tej okoliczności.

Z tych przyczyn, orzeczono jak w pkt II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powództwo zostało uwzględnione w 23% (oddalone w 77%) w następstwie czego stronom przysługiwał adekwatny do tego udział w kosztach procesu. Powód

poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 4.563,- zł w tym: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.146,- zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity: Dz. U. Nr 2013, poz. 490 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 1804), opłata skarbową uiszczoną od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł oraz koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego ustalone postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 15 października 2015r. w wysokości 1.038,18 zł, pokryte w całości z zaliczki powoda do kwoty 1.000,- zł. Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 2.417,- zł, obejmujące koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400,- zł (§ 6 pkt 5 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w zw. z § 21 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r.) i opłatę skarbową uiszczoną od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,- zł. Uwzględniając zakres, w jakim każda ze stron wygrała spór, powodowi przysługiwały koszty procesu w wysokości 1.049,49 zł (4.563,- zł x 23%), zaś pozwanemu w wysokości 1.861,09 zł (2.417,- zł x 77%), co po zbilansowaniu, dawało kwotę 811,60 zł (1.861,09 zł – 1.049,49 zł) należną pozwanemu. W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt III wyroku.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić [...], sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Łączne koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych ustalone prawomocnymi postanowieniami Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 15 października 2015r. i z dnia 8 grudnia 2015r. wynosiły łącznie 1.356,48 zł i zostały pokryte z zaliczki powoda do kwoty 1.000,- zł, a w pozostałym zakresie tymczasowo przez Skarb Państwa. Nadwyżka ponad tę zaliczkę (356,48 zł) podlegała rozliczeniu stosownie do wyniku sprawy. W konsekwencji powód zobowiązany jest do pokrycia tych kosztów w 77% co daje kwotę 274,49 zł, zaś pozwany w 23% co przekłada się na kwotę 81,99 zł i kwoty te winny zostać uiszczone na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt IV wyroku.